

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy łącznie na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 16.

Z obecnej sytuacji naszego przemysłu. — Jakich środków użyć, by dążyć do rozszerzenia zastosowania produktów naftowych? Nap. prof. R. Załoziecki. — Produkcya ropy w Galicyi w I półroczu 1906. — Z krajów naftowych. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Nafta włoska na rynku światowym. Nap. Wilhelm Jesinghaus. — Stosowanie elektryczności w kopalnictwie naftowym. — Eksport nafty austriackiej. — Odezwa. — Kronika.

Z obecnej sytuacji naszego przemysłu.

Położenie naszego przemysłu naftowego dotąd jeszcze jest niewyklarowane. Prowizoryum do 30. września, z warunkiem przystąpienia do „Petrolei“ po 30. września, jeśli 95% galicyjskich producentów zawrą nowe układy komisyjne i towarzystwa transportowe nie będą tłoczyły ropy outsiderów, zostało podpisane dotąd przez niewielką liczbę kopalń naftowych i spora ilość firm sprzedaje ropę na prompt gdzieindziej, lub częściowo magazynuje. Wśród tych warunków parę firm rozpoczęło rokowania z towarzystwem „Vacuum Oil Company“, które wystąpiło z projektem nowej organizacji producentów. Z obowiązku publicystycznego podajemy podstawy tej nowej projektowanej organizacji. A więc:

1. Ma być utworzone towarzystwo akcyjne, w celu komisyjnej sprzedaży ropy i udzielania zaliczek na wiercenia; wysokość kapitału akcyjnego będzie ustanowioną przez założycieli w porozumieniu z Vacuum Oil Company; Vacuum Oil Company będzie finansować akcje w ten sposób, że wpłaci kapitał akcyjny i przyjmie akcje w zastaw.

2. Towarzystwo akcyjne będzie przyjmować od producentów ropę dla komisyjnej

sprzedaży i udzielać na nią zaliczki w wysokości 2 koron i 75 halerzy za 100 kg., a mianowicie 2 korony i 25 halerzy gotówką, a 50 halerzy na rachunek producenta instytucji finansującej, jako wpłatę na odpowiednią ilość akcji.

3. Sprzedaż komisyjna ropy statutowo ma być w ten sposób uregulowaną, że producenci sami ustanawiają cenę i inne warunki sprzedaży.

4. Zaliczki w wysokości 2 koron i 75 halerzy są bezzwrotne.

5. Akcje są imienne i mogą być odstąpione innej osobie tylko za zgodą rady nadzorczej.

6. Vacuum Oil Company za sfinansowanie całej sprawy otrzymuje prawo podczas istnienia organizacji kupowania od akcyjnego towarzystwa ropy taniej, niż inne firmy, wysokość tej zniżki zostanie jeszcze oznaczoną przez producentów i Vacuum Oil Company; Vacuum jednak nie będzie miało prawa po tej niższej cenie pobierać więcej, niż 25% ilości ropy dostarczonej rocznie przez członków towarzystwa.

Wśród obecnego dość krytycznego położenia naszego przemysłu naftowego, które przez rafinerów zachodnio-austriackich zo-

stało spowodowane przez zbyt forsowne popieranie eksportu ropy kosztem naszych producentów, dziwić się nie należy, że projekt Vacuum Oil Company, ułożony w porozumieniu z niektórymi producentami wywołał pewną sympatyę i wielkie zainteresowanie i rozbudził tak właściwą naszemu charakterowi nadzieję na pomoc z zewnątrz w tym wypadku niemal opatrnościową. 22. b. m. odbyło się nawet w Drohobyczu zebranie producentów celem rozpatrzenia tego projektu, a niektórzy przed zebraniem byli już tego zdania, że zebranie urządzi pogrzeb „Petrolei“ i producenci gremialnie rzucają się w objęcia Vacuum Oil Company; jednakowoż na zgromadzeniu przeważało zdanie trzeźwiejsze kupieckie, iż nie zrywając układów z „Petroleą“, należy wejść w rokowania z dyrektorem Vacuum Oil Company i bliżej rozważyć, jakie istnieją rzeczywiste zamiary Vacuum Oil Company i jak daleko one sięgają; w tym celu wybrano komitet, złożony z producentów, którzy już poprzednio pracowali nad ułożeniem regulatywu „Petrolei“; w skład tego komitetu weszli pp. Wolski, dr. Goldhamer, dr. Kreisberg, Macher, Sohor i Sussman. Panowie ci w najbliższym czasie odbędą konferencyę z dyrektorem Vacuum Oil Company.

Niezmiernie ważnem jest w obecnej sytuacji naszego przemysłu, by każda akcja była jednolitą, by obejmowała możliwie całe gros naszych producentów; wielkie niebezpieczeństwo leży w tem, jeśli część producentów będzie zawierać osobne układy z Vacuum Oil Company, część z „Petroleą“, a wreszcie inni pójdą luzem poza „Petroleą“ i Vacuum Oil Company; moment ten był podniesiony na zebraniu drohobyckim i podkreślamy go tutaj z niezmiernym naciskiem, gdyż nie trafia on jeszcze do przekonania tych producentów, którzy w chwilowym zysku widzą całą mądrość postępowania i polityki handlowej. Gdyby dzisiaj tylko część producentów zawarła umowy z Vacuum Oil Company, mogłaby być ilość ropy, którą ci producenci posiadają, zupełnie wystarczającą dla potrzeb 2 rafinerij Vacuum Oil Comp. i opierając się na tej ropy, Vacuum mogłoby zażądać znacznego kontyngentu w nowym

projektowanym kartelu naftowym, co spowodowałoby rozbieżność kartelu naftowego, spowodowałoby dalej stanowcze rozwiązanie „Petrolei“ i brak wszelkiej organizacyi, a brak ten organizacyi wstrzymałby podniesienie cen ropy na dłuższy czas.

Jeśli więc producenci pragną podniesienia cen ropy, co jedynie może uratować nasz przemysł, to z jednej strony nie powinni odrzucać propozycyji konkurencyjnych, bo konkurencya zawsze osłabia wyzysk tego, który uważa siebie za jedyne kupca, do którego w jego mniemaniu wcześniej czy później wszyscy producenci przyjść muszą, lecz z drugiej strony powinni zawsze solidarnie oświadczyć się za jedną lub drugą organizacyą, a wtedy niezawodnie każda ze stron konkurencyjnych będzie się starać ofiarować coraz wyższe i wyższe warunki kupna ropy. Przez parę lat istnienia „Petrolei“, jak już wspominaliśmy na początku, producenci padli ofiarą zbyt silnego forsowania eksportu ropy zagranicę, padli ofiarą tej walki, którą rafinerzy austriacy ich kosztem prowadzili na rynkach zagranicznych z Ameryką, odrzucając ugodę z amerykańcami; walka ta, trzeba przyznać, była prowadzona w wielkim stylu, zagranicą szczególnie w Niemczech, porobiono wielkie inwestycye w rezerwoary, statki naftowe i nawet w ostatnich czasach rezultat tej walki był dość pomyślny; nafta austriacka uzyskała zniżkę taryfową na kolejach niemieckich; wiele urzędów kolejowych i instytucyji państwowych niemieckich porobiło umowy na kupno większych ilości ropy austriackiej; w prowadzeniu tej walki rafinerzy jednak zapomnieli o jednym, a raczej nie chcieli pamiętać o jednym, że koszt takiej walki powinni byli choć w połowie ponosić sami, a nie wyłącznie w formie taniej ropy eksportowej przelewać je na producenta; rezultat dzisiaj jest ten, że gdy się otwierają lepsze widoki eksportu, podstawa eksportu, produkcya surowca spada, bo producent materialnie wyzyskany, nie jest w stanie w dalszym ciągu prowadzić wierceń tak intensywnie, jak przedtem; jest to rezultat polityki chwilowego wyzysku lub parweniuszy kapitalistycznych. Inną zazwyczaj bywa polityka kapitalistów i przemysłowców w wiel-

kim stylu; ci dbają o egzystencję, dającą możliwość dalszego rozwoju dla tych, którzy stanowią podstawę przemysłu. Czy jednak propozycje Vacuum Oil Company, nie uczynione jeszcze dotąd bezpośrednio komitetowi, reprezentującemu producentów, lecz tylko paru producentom w niejasnej formie, są tem wielkiem posunięciem na szachownicy światowej handlowej polityki naftowej? Czy jest to tylko małe zręczne posunięcie dla ciałniejszego kręgu swoich wyłącznie interesów w Austrii? Te kwestye nasuwają się mimowoli i winne być zbadane ostrożnie. Propozycje Vacuum Oil Company co do ceny ropy nie są zbyt świetne i takie, któreby ratowały producenta w jego dzisiejszem położeniu, a projektowane akcyjne towarzystwo także nie osiągnie wysokich cen, jeśli nie skoncentruje wszystkich producentów; dalej wyklucza ono udział producentów-rafinerów, tembardziej musiałoby skoncentrować całe 100% czystych producentów, by rozpocząć poważną akcję sprzedaży ropy.

Przypuszczamy, że wybrany na zebraniu w Drohobyczu komitet rozważy i zbada dokładnie te wszystkie czynniki, a ogół producentów pójdzie w tym wypadku zgodnie i solidarnie z opinią, jaką komitet ponownemu zebraniu w najkrótszym czasie przedstawi.

Dr. St. Bartoszewicz.

Jakich środków należy użyć, by dążyć do rozszerzenia zastosowania produktów naftowych?

Nap. prof. R. Załoziecki.
(Dokończenie).

Gdyby jednak stanowisko fiskalne musiało być utrzymanem, w takim razie można by skompenzować ubytek dochodów spowodowany obniżeniem podatku konsumcyjnego na naftę przez zaprowadzenie odpowiedniego opodatkowania innych rodzajów oświetlenia, przyczem dałaby się nawet osiągnąć pewna nadwyżka na rzecz skarbu państwa, gdyż jest rzeczą ogólnie znaną, iż potaniecie każdego artykułu wywołuje większe jego zapotrzebowanie i rozpowszechnienie, a niskie opodatkowanie przy wielkiej konsumcyi daje ten sam efekt, co wysokie podatki przy nieznacznem zapotrzebowaniu.

Przy roztrząsaniu tej kwestyi musimy jednak zająć stanowisko, co prawda wcale niepopularne, iż państwo wyrządza społeczeństwu olbrzymią i niezem usprawiedliwić się nie dającą krzywdę, powodując podrożenie światła szerokich mas ludności, t. j. nafty, a uwalniając w zupełności od podatku oświetlenia sfer zamożnych, t. j. gaz i elektryczność. Pewnej analogii dopatrzeć się wprawdzie można w wysokiem opodatkowaniu wódki i piwa, stanowiących napój najszerszych sfer, a niestosunkowo niskiem opodatkowania wina, konsumowanego jedynie przez zamożniejsze klasy ludności, ale nie może to dla nas stanowić argumentu, podobnie jak argumentem być nie może okoliczność, iż ze względów techniczno-skarbowych największe ponoszą ciężary te artykuły, które największem cieszą się zapotrzebowaniem. Podobna technika skarbową jest wprawdzie bardzo wygodną, ale ze stanowiska ekonomicznego zupełnie mylną. skoro o wysokości opodatkowania decyduje nie jakoś, ale ilość konsumcyi danego artykułu.

Zdaniem naszym powinno ministerstwo skarbu obłożyć oświetlenie gazowe i elektryczne umiarkowanym podatkiem, a równocześnie odpowiednio obniżyć olbrzymi dziś podatek konsumcyjny ciężący na nafcie świetlnej; nafta zaś służąca na opał i do gotowania powinna w zupełności być zwolnioną od podatku. Podobne zróżniczkowanie istnieje w opłacie za konsumcyę gazu dla oświetlenia i dla celów opałowych i dało bardzo pomyslnie rezultaty.

Powyższemu projektowi można by zarzucić, iż naftę świetlną musiano by w widoczny sposób uczynić odmienną od nafty opałowej, co wobec jednakowych własności produktu mającego obu celom służyć i wobec równej zdolności użycia do obu celów nie byłoby rzeczą łatwą. Zarzut ten byłby słusznym; problemat powyższy dałby się jednak rozwiązać na zasadzie denaturowania, używanej przy innych produktach różnorodnym celom służących i można by znaleźć sposób denaturowania, który nie tylko pozwoliłby odróżnić naftę świetlną od nafty opałowej, lecz, co ze względów skarbowych jest najważniejszem, uczyniłby naftę opałową nie-

zdolną do użycia dla oświetlenia, zachowując zresztą w zupełności jej zdolność do celów opałowych. Środek służący do denaturowania nafty musiałby być tego rodzaju, iżby w lampach knotowych użyty wywoływał przykry zapach, lub powodował silne i ciągle kopczenie, a zastosowany do celów opałowych w piecach i kuchenkach naftowych, które w ostatnich czasach konstruowane bywają bez knota, pozwalał na zupełne i wolne od zapachu i kopczenia spalanie produktu. Jest rzeczą jasną, że w grę mogą wchodzić jedynie części ciężkie z przeróbki ropy, które z jednej strony zmieniają wygląd zewnętrzny nafty, z drugiej zaś strony nie dają się w drodze zimnej (t. j. bez destylacji) z nafty usunąć.

Tego rodzaju zmiana w opodatkowaniu przyczyniłaby się w znacznej mierze do potaniaenia w pierwszym rzędzie nafty opałowej, zwłaszcza gdyby w fabrykacji nafty opałowej poczyniono pewne zmiany, któreby obniżyły koszty przeróbki. Byłoby to spełnieniem głównego dążenia austriackiego przemysłu naftowego, t. j. podniesienia konsumpcji nafty, a zarazem spowodowałoby potanieenie nafty dla gotowania i opału i uczyniłoby ją artykułem nader rozpowszechnionym w gospodarstwach domowych, zwłaszcza, gdyby udoskonalenie technicznie odpowiednich aparatów postępowało równomiernie z wzrostem zapotrzebowania. Pezbowienie gazu i elektryczności wyjątkowego pod względem fiskalnym stanowiska, wzmocniłoby dążności konkurencyjne nafty świetlnej, a w każdym razie przyczyniłoby się do rozszerzenia coraz bardziej się ścieśniającego pola zastosowania.

Rząd mógłby wprowadzić uczynić zarzut, iż obniżenie podatku nie spowodowałoby zwiększenia konsumpcji nafty, gdyż różnica w kosztach wyszłaby tylko na korzyść fabrykanta względnie kupca, nie zaś konsumenta, czyli innymi słowy, nafta albo zupełnie by nie potaniała, albo tylko nieznacznie, a jedynie rafiner i kupiec miałby większy zysk, na niekorzyść konsumenta, ale przeciw podobnemu wyzyskowi istnieje nader prosty środek, polegający na konsekwentnym stosowaniu podatku konsumcyjnego. Jak wiadomo

utrzymuje się cenę nafty w granicach monarchii na takim poziomie, że produkt obcy na austriackie rynki nie może być importowanym; cenę reguluje się zatem wedle wysokości cła dowozowego na naftę. Ponieważ cło dowozowe na naftę równa się sumie cła na ropę i podatku konsumcyjnego, przeto decydującą w tym wypadku jest również wysokość podatku konsumcyjnego. Gdyby zatem podatek konsumcyjny został obniżony dajmy nato o 3 korony, to obniża on się również dla produktu importowanego, a jeżeli pragniemy przeszkodzić importowi nafty obcej, to musimy naftę w monarchii o tę samą kwotę przy jednakowych zresztą okolicznościach niżej notować, aniżeli notowała ona, gdy obowiązywał dawny, wyższy podatek konsumcyjny. Wykluczonem jest zatem niebezpieczeństwo, iżby mimo obniżenia podatku konsumcyjnego pozostała cena nafty niezmienną, gdyż wobec obowiązującego cła na naftę, którego częścią składową jest podatek konsumcyjny, istnieje ów czynnik regulujący, który zmusza równomiernie z obniżeniem podatku do potaniaenia, a co za tem idzie i do szerszego rozpowszechnienia produktu.

Podczas gdy w powyższych wywodach staraliśmy się udowodnić, iż jednym z najważniejszych postulatów przemysłu naftowego jest potanieenie nafty, przez obniżenie podatku konsumcyjnego, pojawiają się w prasie wieści, iż rząd nosi się z wręcz przeciwnym zamiarem. Wiadomość ta brzmi nader nieprawdopodobnie, a jednak mieliśmy sposobność usłyszeć ją z ust wybitnych węgierskich polityków.

Mówiono, że rząd zamierza zaprowadzić monopol naftowy, mówiono także o ustanowieniu „opodatkowania ubocznego“ t. j. obłożeniu podatkiem zysków fabrykanta i kupca. A w rezultacie cóż to wszystko oznacza? Monopol zdaje się być straszakiem ze strony Węgrów, gdyż żaden z austriackich polityków nie zdaje sobie sprawy z istoty monopolu, ani z jego skutków; ale cóż ma oznaczać „opodatkowanie uboczne“? Nie może to być niczem innym, jak tylko podwyższeniem dziś obowiązującego podatku w jakiejkolwiek formie. Nie na darmo głosili od pewnego czasu krzykacze prasowi i niepowoła-

ni trybuni ludu, że najszersze sfery ludności, a w pierwszym rzędzie ludność uboga wyzyskiwaną bywa przez milionowych magnatów i krezusów naftowych; głosy te musiały dojść do uszu rządu, i dziwić się nie należy, że zapragnął on skorzystać choć w drobnej części z milionowych zysków magnatów naftowych.

Źle się stało, że nie przedstawiono rządowi odwrotnej strony medalu, że nie wskazano niezliczonej wprost ilości zrujnowanych egzystencji i olbrzymich strat, jakie właśnie w ostatnich czasach ponoszą przedsiębiorstwa naftowe. Przypatrzmy się tylko, jak opłakane stosunki panują obecnie wśród galicyjskich producentów surowca naftowego, których większość dla braku kapitału i kredytu z olbrzymim tylko trudem prowadzi swe przedsiębiorstwa, nie wiedząc co przyszłość przyniesie. A gdyby przykład ten nie wystarczył, gdyż z różnych stron podnoszone bywają zarzuty, iż drobnych przemysłowców rujnuje niezdrowa gorączka spekulacyjna, to wskazać możemy na bilansy i zamknięcia rachunkowe wielkich akcyjnych towarzystw naftowych, które znakomicie ilustrują głoszone wszędzie legendy o bajecznych dochodach i lichwiarskich zyskach, jakie ciągną potentaci przemysłu naftowego. Królowie naftowi posiadają swój tron, lecz po drugiej stronie oceanu i panują niepodzielnie, ujarzmiwszy cały przemysł naftowy. Broń, którą potentaci amerykańscy zwalczają nasz przemysł naftowy, jest eksport, i dla niego właśnie nasi przemysłowcy naftowi muszą największe ponosić ofiary, on pochłania owe „opodatkowanie uboczne“, posługując się wyrażeniem węgierskiego prezydenta ministrów, eksport rujnuje producentów surowca i pochłania ich kapitały i kredyt. Gdyby zatem rząd uznał za stosowne wprowadzić „opodatkowanie uboczne“, t. j. obciążył podatkiem zysk, jaki rafinerom przynosi handel wewnętrzny, a który z reguły pochłaniany bywa w znacznej części przez eksport, w takim razie usunie się dla naszego przemysłu naftowego podstawa egzystencji i nie byłoby w istocie innego wyjścia, jak wprowadzenie monopolu naftowego, ale wątpić należy, czy rząd zdecydowałby się na podobny eksperyment,

a ludność czy byłaby w możności ponosić dalsze olbrzymie ofiary.

Ażeby uniknąć grożącego niebezpieczeństwa pozostaje jedna tylko droga, a tą jest podniesienie wewnętrznej konsumpcji nafty. Cel ten osiągnąć się da jednak jedynie przez współdziałanie rządu i przemysłu. Przemysł wszelkimi środkami dążyć musi do rozszerzenia pola zastosowania nafty, zadaniem zaś rządu byłoby wyrównanie nierównomiernego obciążenia światła gazowego i elektrycznego z jednej strony, a nafty z drugiej strony, na korzyść tej ostatniej, przez opodatkowanie gazu i elektryczności, względnie przez obniżenie podatku konsumcyjnego dla nafty świetlnej i uwolnienie od podatku nafty opalowej.

Przemysł naftowy miałby obowiązek czynić usilne starania celem jak największego rozpowszechnienia nafty świetlnej i opalowej. Dla osiągnięcia tego celu musieliby przemysłowcy naftowi rozwinąć nadzwyczajną ruchliwość, ażeby z jednej strony wszelkimi środkami popierać rozwój techniki oświetlenia i opalania naftowego, z drugiej zaś strony starać się o pozyskanie sobie szerokiej publiczności. Dwie drogi stoją im otworem: rozpisywanie konkursów i udzielania nagród za nowe konstrukcye lamp i nowe metody oświetlenia i opalania naftowego, tudzież urządzenie specjalnych wystaw, na którychby publiczność miała sposobność bliżej poznać zalety stosowania nafty w gospodarstwie domowym. Urządzenie międzynarodowej wystawy naftowej na wzór wystawy spirytusowej w stolicy monarchii, musiałoby być objęte programem naszego przemysłu naftowego. Tego rodzaju międzynarodowa wystawa naftowa, obejmująca wszystko, co tylko w jakimkolwiek związku z przemysłem naftowym pozostaje, dałaby nietylko dokładny obraz dotychczasowych postępów i osiągniętych już rezultatów, będąc zarazem bodźcem dla dalszych badań i eksperymentów, ale pozwoliłaby szerokiej publiczności przypatrzeć się bliżej najrozmaitszym sposobom zastosowania nafty, do których dotąd, jako mało znanych, nie żywi wielkiego zaufania. Wreszeie i rząd miałby sposobność zaznajomić się bliżej z ekonomiczną stroną przemysłu naftowego, który

na tak liczne i rozmaite rozpada się gałęzie, i poznać ją dokładniej, aniżeli dotąd przez memoryały i petycje.

Urządzenie wystawy naftowej o między-

narodowym charakterze we Wiedniu w najbliższych latach niechaj będzie naszym zadaniem, szerzenie celowej propagandy dla nafty naszym stałem hasłem.

Produkcja ropy w Galicyi w I. półroczu 1906.

Podług kopalń i miesięcy (cetn. metr. à 100 kg.)

Miejscowość	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Razem
Gal. zach.							
Potok	16.110	13.744	17.035	14.181	13.100	12.900	87.070
Rogi	11.675	16.465	21.535	19.353	11.525	8.550	89.103
Równne	1.464	1.154	808	886	1.910	1.330	7.552
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	25.480	23.442	23.051	15.038	15.280	17.810	120.101
Krosno	33.834	26.940	31.190	26.180	42.190	31.700	192.034
Inne kop. Gal. zach.	28.480	29.853	26.270	26.780	29.000	28.800	169.183
Gal. wschod.							
Borysław-Tustanowice	415.860	375.590	460.420	507.180	453.600	461.000	2,673.650
Schodnica	42.900	41.270	42.940	41.400	42.700	41.200	252.410
Urycz	14.000	12.260	12.470	12.400	12.700	12.400	76.230
Mrażnica	1.400	1.400	1.300	1.300	1.200	1.200	7.800
Inne kop. Gal. wschod.	10.100	10.800	10.400	10.000	9.600	9.500	60.400
Łączna prod.	601.303	552.918	647.419	674.698	632.805	626.390	3,735.533

W porównaniu z I. półroczem r. 1905 widocznem jest obniżenie się produkcji w Galicyi w roku obecnym o 467.004 c. m. Ubytek ten rozdziela się na poszczególne miejscowości w sposób następujący: Borysław-Tustanowice —219.175 cetn. m., Schodnica —64.958 cetn. metr., Urycz —34.466 c. m.,

Mrażnica —15.760 cetn. metr., inne kopalnie wschodniej Galicyi +7.600 c. m., Potok —33.516 c. m., Rogi —58.602 c. m., Równne —308 cetn. metr., Tarnawa-Wielopole-Zagórz —7.710 c. m., Krosno —27.863 c. m., inne kopalnie zachodniej Galicyi —11.226 c. m.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Piszą nam z Baku:

Strajki robotników na kopalniach bakińskich, które się rozpoczęły w końcu czerwca, nie zostały ukończone w lipcu (starego stylu). Strajk ma ekonomiczny podkład, jednakowoż wykracza poza ramy ugody, jaka była w roku ubiegłym wypracowana i zawarta pomiędzy delegatami robotników i przemysłowców. Większość postulatów robotniczych przez przemysłowców naftowych jest uważana za nie do przyjęcia, gdyż przewyższa maximum tych ustępstw, jakie można zrobić bez straty w przedsiębiorstwie. U niektórych większych firm zaczęto pracować, lecz potem znów robotnicy porzucili pracę nie podając żadnych motywów; przeważnie strajkują miejscowi robotnicy i dla tego ruch kopalniany wstrzymano u braci Nobel, Kapsińsko-czarnomorskiego Towarzystwa, u firm angielskich, natomiast u wszystkich ormiańskich firm robota trwa bez przerwy. Nastrój wśród robotników jest spokojny. Agitacja nastąpiła zewnątrz, gdyż część postulatów została sformułowaną bardzo niejasno, a niektóre postulaty wprost nie mają sensu, jak n. p. oddanie robotnikom jednego szybu. W podobnych warunkach ugoda z robotnikami jest bardzo trudną, a w końcu lipca niektóre firmy były zmuszone robotników oddalić i rozrachować.

Wstrzymanie robót na kopalniach naftowych w czasie nawigacji na Wodze i największej ekspedycji produktów spowodowało nowy kryzys na handel naftowy w Rosyi, szczególnie, jeśli się uwzględni małe zapasy produktów naftowych w rejonie fabrycznym. Produkcja ropy na Kaukazie, jak już donosiliśmy, wynosiła w kwietniu 41·5 miliony pudów, w maju 42·1 m. p., w czerwcu 38·2 mil. pudów, zaś w pierwszej połowie lipca wszystkiego otrzymano 8·5 mil. pudów ropy, a więc produkcja znów ogromnie spadła. Ponieważ w drugiej połowie lipca położenie się nie zmieniło i pompowanie nawet u firm, które nie przerywały robót szło dość ospale, to należy przypuścić, że produkcja za cały miesiąc nie będzie większa, jak 22—24 mil.

pudów, co ogromnie zmienia dotychczasowy stan produkcji i bezwarunkowo wywoła zaburzenie na rynku naftowym i na cenach produktów. Już w końcu czerwca wskutek częściowych strajków i pogłosek o strajku generalnym cena ropy podniosła się do 27 kopiejek za pud; na początku lipca wskutek przerwy w pompowaniu ropy sprzedawano ją po 29 kopiejek za pud; około 10. lipca (starego stylu) cena podniosła się do 30 $\frac{1}{2}$ —31 kopiejek, następnie cokolwiek spadła, a w końcu miesiąca osiągnęto już 31 $\frac{1}{2}$ —32 kopiejek, lecz transakcja była bardzo słaba z powodu małych zapasów ropy i z powodu tego, iż żądano pieniędzy zgóry. Umowy na całoroczną sprzedaż były zawierane po 21—23 kopiejki; mówiono także i o jednej umowie rocznej po 25 $\frac{3}{4}$ kopiejki za pud. Podwyższenie ceny ropy w ciągu jednego miesiąca o 4—5 kopiejek na pudzie spowodowało nowe trudności w obrocie handlowym naftowym i oddała termin, kiedy nastąpią normalne stosunki. Odpowiednio do podniesienia cen ropy podniosła się także cena mazutu i nafty; w pierwszych dniach lipca mazut sprzedawano po 30—31 $\frac{1}{2}$ kopiejek za pud, potem 32—33 kopiejek. Rynek naftowy w Baku jest więc w ogromnym naprężeniu. Być może, iż podjęcie robót na nowo spowoduje pewne uspokojenie, lecz przemysłowcy są usposobieni bardzo pesymistycznie i nie wierzą w podjęcie robót. Położenie jest jeszcze gorsze, niż rok temu, gdy kopalnie zostały spalone, wtedy nieczynność była naturalną, gdy obecnie wszystko już zostało wyrestaurowane i można byłoby mieć znaczną produkcję ropy, a tymczasem ruch wstrzymano.

Wszystko to krzyżuje ułożone plany wywozu produktów naftowych i to właśnie w czasie, kiedy wywóz produktów naftowych był i powinien być z natury rzeczy najsilniejszy.

Sprzedaż mazutu na opał wstrzymana; przemysłowcy nie chcą sprzedawać znaczniejszych ilości w obawie, iż nie będą w stanie tych ilości dostarczyć; położenie więc konsumenta płynnego paliwa jest niewyklarowane; również i transakcje sprzedaży nafty rafinowanej na sezon zimowy zostały przerwane. Nawigacja na Wodze idzie ospale,

towaru do Astrachaniu dostarcza się mało i statki długo oczekują, nim przyjdzie kolej na ich napełnienie.

Najbliższa przyszłość przemysłu naftowego na Kaukazie jest niewyklarowaną i tylko podjęcie robót może wstrzymać dalsze podwyższenie cen i zażegnać niepewne położenie i pewną trwogę, jaka w tutejszych sferach naftowych objawia się.

Rumunia.

Dnia 30. lipca b. r. nawiedził silny pożar kopalnię towarzystwa „Belgo-Roumaine“ w Bustenari. Ogień wybuchł w erupcyjnym szybie nr. II. i przerzucił się na nr. 99 towarzystwa „Steaua Română“ niszcząc doszczętnie oba szyby i urządzenia kopalniane. W ogniu poniosło śmierć 15 ludzi. Przyczyna pożaru na razie nie znana bliżej; jedni podają przerwanie przewodu elektrycznego, inni nieostrożne palenie papierosa, czy zapalek.

Bardzo ważną transakcję przeprowadziły między sobą towarzystwa Disconto-Bleichroeder i „Italo-Romana“, na mocy której towarzystwo „Telega Oil Co.“, należące dotychczas do grupy Disconto-Bleichroeder przechodzi na własność włoskiego towarzystwa. Kapitał akcyjny towarzystwa „Telega Oil Co.“ wynosi 10 milionów franków. Techniczne kierownictwo pozostaje nadal w ręku grupy Disconto-Bleichroeder.

Dwa nowe towarzystwa naftowe finansowane przez kapitalistów francuskich powstać mają w Rumunii w najbliższym czasie. Pierwsze z nich pod firmą „Société française du pétrole de Campurile“ ma na celu eksploatację terenów ropośnych miejscowości Campurile de jos w dystrykcie Buzeu; kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 100.000 franków. Druga spółka naftowa, założona z kapitałem 500.000 franków, zamierza eksploatację terenów w Basceni, w tym samym dystrykcie.

Na północny zachód od Moreni, w miejscowości „Bana“, gdzie wiercono dotychczas bez rezultatu, natrafiono na obfite złoża ropne w głębokości 320 m. Szyb odwiercony należy do firmy Campéano i daje ładne wybuchy; wysokość produkcji oznaczoną zostanie po odczyszczeniu szybu. Powodzenie firmy

Campéano zachęcić powinno innych przedsiębiorców do podjęcia na nowo wierceń w tej okolicy Moreni w swych opuszczonych szybach.

Towarzystwo „Campina-Moreni“ zamierza wybudować kolej żelazną z Campiny do Moreni. Długość linii wyniesie 32 km., koszty obliczają w przybliżeniu na 30.000 franków od kilometra. Linia ta wybudowaną zostanie na zasadzie nowej ustawy, pozwalającej na budowę lokalnych torów kolejowych dla celów przemysłowych i będzie posiadała niezmiernie znaczenie ekonomiczne dla obu miejscowości; trasa planowaną jest mniej więcej wzdłuż antyklinali Baicoiu-Filipești-Moreni i zostanie ewentualnie przedłużoną do dworca kolejowego w Baicoiu.

Ministerstwo rolnictwa ma wkrótce ogłosić nowe przepisy dotyczące eksploatacji ropy; przemysłowcy naftowi wyrażają życzenie, by nowy regulamin, przed jego ostatecznym ogłoszeniem przedłożony został dla zaopiniowania „Związkowi przemysłowców naftowych“.

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyła się w Campinie uroczystość pierwszego wręczenia dyplomów absolwentom założonej przed dwoma laty szkoły wiertaczy. Dyplom otrzymało 56 absolwentów i wszyscy mają już posady wiertaczy w rozmaitych kopalniach.

Eksport nafty wynosił za pierwsze półrocze b. r. 151.315 ton, t. j. o 65.480 ton, czyli 60% więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Ameryka.

Ruch wiertniczy w północnych obszarach Stanów Zjednoczonych, który w miesiącu marcu b. r. bardzo osłabł, w miesiącu kwietniu nieznacznie się tylko ożywił. Ilość ukończonych otworów świdrowych wynosiła w kwietniu 730, t. j. o 3 więcej aniżeli w marcu b. r. W 168 otworach nie natrafiono na ropę (w marcu 161 suchych), t. z., że ilość istotnie produktywnych szybów spadła o cztery. Natomiast wzrosła nieco przeciętna wydajność szybów, wynosiła ona mianowicie w kwietniu 8·70 beczek, w marcu 8·69 beczek biorąc w rachubę wszystkie ukończone otwory wiertnicze, a uwzględnia-

jąc szyby produktywne wynosiła wydajność przeciętna 11·20 beczek w kwietniu, zaś 11·10 beczek w marcu. Produkcya nowych szybów wzrosła zatem z 6.315 baryłek w marcu, do 6.351 baryłek w kwietniu. Nie spodziewają się tu, by wydajność ta była długotrwałą, przemawiają przeciw temu doświadczenia miesiąca ubiegłego, w którym produkcya nowo odwierconych pokładów chwilowo dość znaczna, szybko spadła do normalnego poziomu. Zjawisko to powtórzy się zatem prawdopodobnie i w następnych miesiącach. Stanowi to nowy dowód, że produkcya tych obszarów przekroczyła już punkt kulminacyjny i mimo chwilowego wzrostu wykaże w rezultacie stałe obniżenie.

Na obszarach Kansas, Oklahoma i Indiana wykazuje ruch wiertniczy, mimo niedostatecznych środków komunikacyjnych i transportowych i mimo trudności magazynowania wzrastających stale zapasów — silne ożywienie. W kwietniu wynosiła łączna produkcya 1,779.251 baryłek, ekspedycya natomiast tylko 752.652 baryłek, zapasy wzrosły do 17,085.678 baryłek ropy.

Również i na obszarach Kentucky-Tennessee panuje ożywiony ruch wiertniczy. W Kentucky odwiercono 45 otworów wiertniczych, z tych 13 suchych. Łączna produkcya wynosiła w kwietniu 1173 beczek.

W Teksas i Louisiana spadła liczba odwierconych szybów, przyczem obniżyła się w Teksas również i produkcya, podczas gdy w Louisianie produkcya się podniosła. Łączna produkcya obu stanów wynosiła w kwietniu 1,621.000 baryłek ropy, ekspedycya 2,701.700 baryłek, zapasy oceniają na 16,780.000 baryłek. („Petroleum“).

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Tustanowice. Z powodu zbyt utrudnionego kredytu ruch wiertniczy w Tustanowicach jest nader ociężały.

Tow. „Galicya“ pierwsze dało przykład i zastanowiło szyb na sekcji III. nad rzeką Ponerlanką pod lasem. Takich przykładów nieprzymusowego zastanowienia robót w Tustanowicach prawdopodobnie wiele nie bę-

dzie, albowiem tereny są przeważnie w rękach drobnych nettowiczów nie mogących pozwolić sobie na wiercenie większej ilości szybów niż warunki dzierżawy wymagają, natomiast chodzą pogłoski, że kilka mniejszych firm ewentualnie zastanowi ruch z powodu niewypłacalności.

Miesiąc wrzesień i październik powszechnie uważane są za miesiące najgroźniejsze dla firm nie posiadających ropy, a zmuszonych operować kredytem.

Ilość ropy w miesiącu bieżącym będzie także o jakie 300 wagonów mniejszą niż w miesiącu poprzednim, albowiem wszystkie szyby dotychczas znane spadły znacznie, a nowych nie dowiercono. Wprawdzie niektóre szyby jak „Parnes“, „Popielanka“, Mikucki i inne zaczęły produkować, to jednak ubytek ropy na dawniej dowierconych jest znacznie większy niż przyływ na wyż wspomnianych nowych.

Z nowo założonych szybów nie wymieniano dotąd w „Nafcie“ szybu firmy D. Fanto i Sp. „na Terleckim“, w pobliżu kop. „Aba“, Nr. II., firmy Długosz-Łaszcz, obok kopalni „Sezam“ i „Sas“ i szybu montowanego przez firmę A. Fauck obok kop. „Roman“ i „Jenny“. Szyb ten będzie wiercony systemem płuczkowym „Express“ pat. Fauck.

Również i na kop. „Józef“ (obok kop. Mukden) firmy Józef Vaterkyen, Angermann, Macher & Co. zaczęto wozic żuraw i maszyny wiertnicze celem rozpoczęcia montowania nr. I.

Z dawniej montowanych szybów rozpoczęto wiercenie w szybie dra Segala i Sp. nad Ponerlanką obok na wstępie wspomnianego szybu tow. „Galicyi“, sekcya III.

Drugi horyzont ropny, odkryty na kopalni „Litwa“ w nr. I. zapowiada się bardzo bogato; szyb ten początkowo produkował po 5 cystern dziennie, obecnie podniósł się i ustalił na 5¹/₂. Szyb nr. II., produkujący z I. horyzontu, trzyma się stale na 4 cysternach, a ogółem wyprodukował przeszło 4.000 cystern. Szyb nr. III. posiada głębokość 560 mtr. i pokazują się pierwsze bardzo ładne ślady.

Tustanowice, d. 17. sierp. 1906.

J. P.

Rypne. Spółka naftowa „Rypne“ zamierza w najbliższym czasie rozpocząć wiercenie pierwszego szybu na nabytych od dra Tiegermana terenach, położonych na południowym uskoku drugiej południowej antyklinali, która posiada największe widoki znachodzenia się obfitych pokładów ropy. Wiercenie pierwszego szybu „Roma“, jak również wszelkie dalsze roboty wiertnicze objęła w akord Spółka przedsiębiorców Lewicki & Gilowski.

Poraz. Firma Styber & Zeitleben natrafiła w swym szybie na znaczne ślady ropy w głębokości 604 m.

Libusza. Hr. Skrzyński rozpoczął na swych terenach w Libuszy, gdzie wiercono dotychczas ręcznie, pierwsze wiercenie maszynowe i otrzymał z głębokości 250 mtr. dzienną produkcję $\frac{1}{2}$ cysterny ropy. Wobec tego niedawno rozpoczęto wiercenie drugiego szybu.

W Hołowiecku pow. Stary Sambor rozpoczyna berlińska firma „Glück auf Galizien“ wiercenia poszukiwawcze za ropą. Projektowane są 3 otwory po 1.000 m. Geologowie, którzy tereny badali, rokują wielkie nadzieje. Akordowe wiercenie objęła również berlińska firma „Actien - Gesellschaft für Tiefbohr und bergbauliche Unternehmungen Berlin-Spandau“, która wierceć będzie faukowskim „Expressen“. Kopalnię prowadzi p. Alfred Stocker, dotychczasowy kierownik kopalni inż. p. Łaszczka w Tustanowicach.

Nafta włoska na rynku światowym.

Napisał Wilhelm Jesinghaus, Genua.

Jakkolwiek jest rzeczą ogólnie znaną, iż już przed 200 laty odkryto ropę i używano ją we Włoszech, to jednak poszukiwania za nowymi źródłami ropy nie miały wielu zwolenników i ta gałęź przemysłu była stale zaniebdywana. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska była okoliczność, iż studia geologiczne we Włoszech nie cieszyły się nigdy tak wielkiem uznaniem, jak w innych państwach; w ostatnich jednak czasach zauważyć się daje silne zainteresowanie przemysłem naftowym wśród kapitali-

stów i przedsiębiorców włoskich, a przyczyną tego są znakomite rezultaty, jakie osiągnęły oba francuskie towarzystwa, które eksploatują od szeregu lat tereny naftowe w prowincyi Piacenza.

Firma „Société Pétroles de Montechino“ założoną została z kapitałem 1,200.000 lirów i rozpoczęła wiercenia w roku 1898; w pierwszym roku swego istnienia otrzymała już produkcję w wysokości 20.600 litrów ropy, w roku 1905 wynosiła produkcya 6,000.000 litrów, a w bieżącym roku administracyjnym spodziewają się wzrostu wydajności kopalń conajmniej do 10,000.000 litrów. Akcje towarzystwa o nominalnej wartości 100 lirów notują obecnie 900 lirów, dywidenda wynosiła w ubiegłym roku 50 lirów od akcji, czyli 50%.

Druga francuska firma naftowa „Société Française des Pétroles et de Forages Artesiens“ założoną została z kapitałem 1,300.000 lirów. Produkcya tego towarzystwa była mniej wydatną, gdyż wynosiła w roku ubiegłym tylko 2,000.000 litrów ropy. Kurs akcji towarzystwa, wydanych również o nominalnej wartości 100 lirów notuje obecnie 450 lirów.

Dla należytego ocenienia rentowności tych przedsiębiorstw należy uwzględnić, że firma Société Pétroles de Montechino posiadała dotąd jedynie 28 otworów wiertniczych o głębokości 40 do 400 m. i gdyby wiercenia prowadzono podobnie jak w Galicyi do 1.000 metrów produkcya, wedle orzeczenia wybitnych geologów, nadzwyczajnieby wzrosła. Koncesya Towarzystwa obejmuje 4.700 ha., z których pod kopalnie zajęto tylko 500 ha.

Wszystkie dotychczas wiercone szyby były, w przeciwieństwie do szybów w innych krajach wierconych, produktywne i dały ropę nadzwyczajnej jakości.

Ropa włoska posiada ciężar gatunkowy 770/780. Zawartość benzyny wynosi 20%, strata przy przeróbce zaledwie 3%.

Wewnętrzna konsumpcya nafty we Włoszech wynosi 2.13 kg. na głowę ludności, zatem znacznie mniej niż w Anglii, której konsumpcya wynosi 16.0 kg. i w Niemczech o spożyciu 17.24 kg. na głowę.

Prawie całe zapotrzebowanie nafty im-

portowano dotychczas z zagranicy, a mianowicie przez amerykańską organizację, posiadającą monopol naftowy we Włoszech. Gdyby jednak produkeya surowca naftowego i nadal wzrastała w tym samym stosunku, jak dotąd, w takim razie są widoki, iż Włochy wyemancypują się w najbliższych latach z pod importu obcego produktu.

Oba wspomniane Towarzystwa francuskie zostały zjednoczone w jedną firmę włoską, mianowicie akcyjne towarzystwo pod nazwą: „Petroli d' Italia Societa Anonima per Azioni“, z kapitałem 15,000.000 lirów, z siedzibą w Genui i Medyolanie. Majątek towarzystwa Societé Pétroles de Montechino oceniono na 9,000.000 lirów, zaś towarzystwa Societé Française des Petroles et de Forages Artesiens na 6,000.000 lirów. Nowe towarzystwo akcyjne posiada wielką rafinerię, zajmującą obszar 7.000 m², połączoną linią kolei żelaznej z stacją Fiorenzuola d'Arda. Ropa z kopalń tłoczona bywa do rafinerii podziemnym rurociągiem długości kilku kilometrów. Rafineria urządzona jest na miesięczną przeróbkę 1,750 ton nafty rafinowanej i 300 ton benzyny. Obok rafinerii znajduje się fabryka skrzyń.

Nowe przedsiębiorstwo finansowane jest przez grupę kapitalistów włoskich; wogóle zauważyć się daje we Włoszech żywe zainteresowanie przmysłem naftowym i panuje powszechne przekonanie, że z czasem Włochy nie tylko uwolnią się od importu obcej nafty, ale same zajmą miejsce w szeregu państw eksportujących.

Stosowanie elektryczności w kopalnictwie naftowym.

„The Petroleum Review“ zamieszcza w jednym z ostatnich numerów artykuł o zastosowaniu elektryczności w kopalnictwie naftowym, którego autor propaguje używanie energii elektrycznej, dla popędu na kopalniach nafty, w miejsce rozpowszechnionych dziś maszyn parowych i wlicza liczne korzyści, jakie daje elektryczność. Bardzo ważną zdobyczą na polu techniki, powiada autor, która wywołała ogólne zainteresowanie, jest stosowanie elektryczności

na kopalniach nafty, zaprowadzone w kilku państwach europejskich, jako bezpośredni skutek niebezpieczeństwa pożaru, jakie stanowią maszyny parowe.

Obszary naftowe Ameryki posiadają dotąd największą wydajność, a odkrycie nowych pokładów ropnych wykazało nieprawdziwość twierdzenia, jakoby źródła ropne Ameryki były już na wyczerpaniu. Jednakże rozrutne i nieekonomiczne szafowanie ropą wzrastało w tym samym tempie, jak zwiększała się wydajność kopalń. Dawniejsze metody dobywania i magazynowania ropy pociągnęły za sobą stratę milionów beczek tego produktu. Od tego czasu zmieniły się co prawda po części warunki produkeyi, i dziś ropa bywa tłoczona na bardzo nawet odległe rynki zbytu, przy nieznacznej tylko stracie, natomiast nie zostały usunięte straty spowodowane eksplozją i pożarami. Trudno sobie wyobrazić do jak olbrzymich rozmiarów dochodzą straty ropy spowodowane pożarami kopalń i rezerwoarów; setki milionów baryłek ropy poszło już z dymem, a statystyka wykazuje rok rocznie nowe ofiary. Dla ugaszenia pożaru we wielkim erupcyjnym szybie t. zw. „gusher“, musi się wziąć do pomocy wszelkie najnowsze zdobycze techniki, a w nader licznych wypadkach wszelkie próby ugaszenia są daremne i szyb pozostawia się swemu losowi, chroniąc jedynie okoliczne szyby i budynki. Powodem 90% pożarów na kopalniach nafty są maszyny parowe służące do popędu rygów wiertniczych i pompowych. Krusząc twardą i skalistą powałę złoża ropnego, uwalnia świder wewnętrzne gazy, które z nadzwyczajną siłą wyrzucają ropę ku górze i rozpylają ją na drobne cząstki, spadające niby deszcz ropny w szerokim promieniu na ziemię; wskutek tego ogień palący się gdziekolwiek w promieniu 50 stóp może łatwo wywołać pożar na zroszonej ropą ziemi, a objęty ogniem obszar kopalni staje się niszczącym czynnikiem dla całej okolicy.

Elektryczność znalazła w amerykańskim kopalnictwie naftowym nieznaczne dotąd rozpowszechnienie, i niewiele rygów wiertniczych, czy pompowych pędzonych bywa elektrycznością. Znaczne niebezpieczeństwo ognia jest powodem nader wysokich premij aseku-

racyjnych, a w licznych wypadkach odmawiają towarzystwa asekuracyjne przyjęcia ubezpieczenia szybu, lub budynków kopalnianych. W Kalifornii, Teksas, Kansas, na terytoryach Indiana i Oklohama ponoszą rok rocznie przedsiębiorstwa naftowe stratę setek tysięcy dolarów wskutek pożarów kopalń, co — mimo iż przedstawia nader malowniczy obraz dla widza — nie da się pogodzić z zasadami ekonomii i racjonalnego przemysłu.

Stosowanie motorów elektrycznych dla popędu rygów wiertniczych i pompowych rozpowszechniło się dość szybko w niektórych częściach Europy, gdzie inżynierowie niemiecscy i francuscy zajmowali się tą kwestyą.

Pierwsze próby stosowania motorów elektrycznych podjęli inżynierowie rosyjscy w celu zwalczania częstych pożarów, gdyż przed niedawnym jeszcze czasem były w Rosyi pożary otworów świdrowych równie częste, jak w Ameryce. Ale nie tylko niebezpieczeństwo pożarów było powodem, który skłonił inżynierów do podejmowania prób stosowania motorów elektrycznych; szyby na kopalniach rozłożone bywają w stosunkowo dość znacznej od siebie odległości, co wymaga układania długich rurociągów parowych, względnie ustawiania odrębnych kotłów dla każdego szybu. Tego rodzaju popęd okazał się zbyt drogim i w licznych wypadkach uniemożliwiał rentowną eksploatacyę terenu, gdyż niejednokrotnie na jeden szyb, który się opłacał przypadało 12 szybów, które tylko stratę przynosiły.

Drugim bardzo ważnym powodem, który przemawia za stosowaniem elektryczności przy wierceniu i pompowaniu szybów jest okoliczność, iż połady tektoniczne posiadają nader rozmaitą twardość i rozmaity stawiają świdrowi opór, w tej samej nawet głębokości. Również i przy pompowaniu szybów używać się musi niejednokrotnie rozmaitej siły, zwłaszcza, gdy otwór bliskim już jest wyczerpania i przy tłoczeniu ropy do rezerwarów i wagonów cysternowych zmieniać należy często wysokość energii, co przy motorach elektrycznych nie przedstawia żadnej trudności.

W dalszym ciągu omawia autor rezultaty stosowania elektryczności w rumuńskim kopalnictwie naftowym i zachęca swych rodaków, by poszli za ich przykładem, wskazując na rozliczne korzyści, a w pierwszej linii na usunięcie niebezpieczeństwa pożaru i oszczędność energii. Przy długich rurociągach parowych traci się wiele energii, wskutek ubytku pary, podczas gdy w najdalszych nawet przewodach elektrycznych ubytek energii jest wykluczonym. Stosowanie elektryczności w górnictwie stanowi bardzo żywotną kwestyę, w pierwszym zaś rzędzie posiada ono niezaprzeczoną wartość dla kopalnictwa naftowego.

Eksport nafty austriackiej.

Statystyka handlowa austriacka wykazuje za ostatnie miesiące ponowne podniesienie się eksportu nafty, a ceny osiągnęte za wywożoną rafinadę naftową uchodzą w kołach eksporterów za wcale zadowalniające. Polepszenie warunków eksportu wywołane po części zostało ponownymi rozruchami i zastojem przemysłu naftowego w Baku, gdzie od szeregu tygodni robotnicy strejkują, wobec odrzucenia ich postulatów przez pracodawców. Wynikiem panującego strejku jest znaczna wyżka cen ropy i nafty w Rosyi. Charakterystycznym jest, iż właśnie w bieżącym miesiącu towarzystwo „Standard Oil Co.“ w ustanowieniu ceny nie skorzystało z obniżenia się eksportu rosyjskiego. Depesze kablowe dwukrotnie donosiły w pierwszych dniach bieżącego miesiąca o obniżeniu się ceny za Credit Balances o 3 centy amer. za baryłkę, a za naftę rafinowaną o 10 punktów. Tę tendencyę zniżkową tłumaczą obniżeniem się w ostatnich czasach eksportu nafty amerykańskiej. Zwłaszcza eksport nafty amerykańskiej na daleki Wschód spadł na korzyść nafty z Indyj holenderskich, która coraz większem cieszy się rozpowszechnieniem. Austriacka organizacya eksportowa „Olex“ sprzedała w ostatnich tygodniach dość znaczne ilości nafty do Anglii, przyczem udało się osiągnąć cenę o 40% wyższą, aniżeli za pierwszy transport naszej nafty wysłany do

Anglii w roku ubiegłym. W połowie września odepdzie z portu w Tryeście do Anglii parowiec z ładunkiem 4.600 ton nafty. Austriackie koleje państwowe nie przyznały obniżenia taryfy dla transportu nafty galicyjskiej do Tryestu, wskutek tego, jak mówią w sferach eksporterów naftowych, Tryest nie wchodzi w rachubę jako stacya ładunkowa dla transportów nafty austriackiej wysyłanych ku portom zachodnio europejskim; natomiast znacznie rentowniej, wobec obniżenia taryfy przewozowej na kolejach pruskich, przedstawia się eksport nafty austriackiej w wagonach cysternowych do Hamburga. Wobec tego skierowano całą akcyę eksportową na drogę lądową, zwłaszcza że i stan wody na Łabie jest tak niekorzystnym, iż pojemność sześciu stojących do dyspozycji statków cysternowych dałaby się tylko w $\frac{1}{3}$ części wyzyskać. W połowie czerwca b. r. zainicyonowano eksport naszej nafty do krajów północnych; narazie odszedł parowiec cysternowy z ładunkiem naszej nafty do Bergen, z końcem lipca sprzedano dwa statki do Kopenhagi, a w połowie września zostanie wysłany do Christiani transport 400 cystern nafty. Eksport do Belgii i Holandyi rozwija się również wcale pomyślnie w ostatnich czasach. W ogólnym imporcie nafty do Niemiec partycypuje nasza monarchia w pierwszej połowie roku bieżącego w wysokości 6.09% co w porównaniu z tym samym okresem r. 1905 oznacza wzrost o 0.80%, natomiast spadł udział Ameryki z 81.44% do 79.22%.

Odezwa!

Już przed laty dziesięciu, grono nafciarzy w Schodnicy, wówczas największej kopalni nafty w Galicyi powzięło myśl stworzenia słownika techniczno-wiertniczego.

Była to nietylko pożyteczna, ale bardzo szlachetna myśl i szkoda tylko, że z braku solidarności i z powodu niewytłumaczonej gnuśności projekt ten został tylko wspomnieniem.

Związek techników wiertniczych w Borysławiu podejmując myśl tę z powrotem, wybrał komitet tak z pomiędzy swojego łona, jak również z uproszonych ludzi fachowych, któremu powierzył zebranie i ułożenie materiału, zaś specjalnie uproszonemu Komite-

towi ma się następnie cały ten materiał przedłożyć do rozpatrzenia, wybrania i zatwierdzenia wszystkich nazw.

Ziszczenie powyższego projektu może nam się udać tylko przy szerszem spółdziałaniu ogółu, dlatego też zwracamy się do wszystkich, komu czystość mowy ojezystej leży na sercu, by zecheieli nam być pomocnymi i wszelkie materiały nadsyłali do Związku Techników wiertniczych w Borysławiu.

Słownik techniczno-wiertniczy ma obejmować prócz działu czysto wiertniczego, także z nim złączone działy, o ile te z przemysłem naftowym są związane, a mianowicie geologię, technologię naftową, maszyneryę, kowalstwo, ślusarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, elektryczność i t. d., a to w językach polskim, niemieckim, rosyjskim, rumuńskim i angielskim.

W nadziei, że myśl ta znajdzie nie tylko uznanie ale i silne poparcie ogółu panów Wiertników, prosimy gorąco raz jeszcze o jak najliczniejszy udział w niniejszej pracy i nadsyłanie muteryałów.

Z serdecznem Szczęś Boże!

Związek Techników wiertniczych w Borysławiu.

KRONIKA.

Personalia. Celem pożegnania opuszczającego powiat krośnieński p. dyrektora Jerzego S. Mészarosa, który obejmuje stanowisko dyrektora Karpackiego Towarzystwa naftowego w Preszburgu, odbędzie się w lokalu kasyna w Krośnie dnia 25. sierpnia 1906 o godzinie 8 wieczorem uczta pożegnalna, urządzona przez komitet tamtejszych przemysłowców naftowych.

W miejsce p. Ludwika Neuratha obejmują prokurę zbiorową „Ostrawskiej rafinerii nafty“ pp. Jaques Engler, Leon Fürst i Jakób Kraus.

Rada przyboczna dla opodatkowania olejów mineralnych. Krajowe Towarzystwo naftowe otrzymało zawiadomienie, iż Ministerstwo skarbu we Wiedniu zatwierdziło wybór proponowanych przez Towarzystwo naftowe członków i zastępców do Rady przybocznej dla opodatkowania olejów mineralnych. Wobec tego Krajowe Towarzystwo naftowe w obecnem szescioleciu reprezentowane będzie przez pp. dra Stefana Bartoszewicza i Iwona Pieniążka, jako członków i pp. Władysława Wahala i Ignacego Zahlera, jako zastępców.

Zamknięcie roku szkolnego w Krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu. Od p. Franciszka hr. Zamoyskiego, jako delegata Krajowego Towarzystwa naftowego, otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W dniach 26., 27., 28. lipca b. r. odbyły się w tutejszej „Krajowej szkole górniczej i wiertniczej“ pod przewodnictwem profesora Leona Syroczyńskiego egzamina z kursu fachowego wiertniczego i górniczego za rok szkolny 1905/6.

Z kuratorii szkoły byli obecni przy egzaminie pp. Leon Syroczyński, profesor politechniki, Jan Zarancki, radca górniczy Urzędu górniczego w Drohobyczu, Kazimierz Szumski, radca górniczy i dyrektor szkoły — i Franciszek hr. Zamoyński, inżynier górniczy.

Powyzsi członkowie kuratorii szkoły stanowili po myśli § 17 statutu szkoły, komisję egzaminacyjną.

Z 23 uczniów zapisanych w roku szkolnym 1905/6 poddało się egzaminowi:

a) Z kursu wiertniczego 21 uczniów;

b) Z kursu górniczego 2 „

Ad a) uznała komisja egzaminacyjna: 3 uczniów celująco uzdolnionych (Antoni Hoffmann, Henryk Trznadel i Stanisław Uziębło).

10 uczniów uzdolnionych.

5 uczniom pozwolono zdawać egzamina poprawcze po wakacjach (każdemu uczniowi z dwóch przedmiotów).

2 uczniów odstąpiło od egzaminu.

1 nie poddał się zupełnie egzaminowi.

Ad b) komisja uznała obydwu uczniów za uzdolnionych.

W sprawie tej otrzymujemy ze strony Związku techników wiertniczych następujące uwagi: W dniach 26., 27. i 28. lipca odbywały się publiczne egzamina w szkole górniczo-wiertniczej w Borysławiu, na które Związek techników wiertniczych wysłał swych delegatów. Ponieważ egzamina stwierdziły, iż szkoła ta nie odpowiada swemu zadaniu, przeto Związek wysłał obszerny memoriał w sprawie tejże szkoły do Wysokiego Wydziału krajowego, z prośbą o zwołanie ankiety, która by się zajęła gruntowną reorganizacją tej szkoły.

Na prośbę delegata będzie sprawa Krajowej Szkoły wiertniczej rozpatrywana na posiedzeniu Wydziału Krajowego Towarzystwa naftowego.

Akcyjna rafineria nafty w Kolinie ogłasza sprawozdanie za r. 1905. Czysty zysk wynosi 60.515 koron, z którego kwota 60.000 kor. użyta zostanie na wypłacenie 4% dywidendy. Walne zgromadzenie upoważniło Radę nadzorczą do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 150.000 kor. na wypadek nabycia udziałów w kopalniach. W sprawozdaniu rocznem czytamy: „Położenie austriackiego przemysłu naftowego nie było w roku ubiegłym pomyślnem. Wskutek importu rumuńskiego notowały ceny niżej niż w r. 1904. Rumuńska nafta wtargnęła aż do obszaru Pragi, wskutek czego musiano się chwycić środków, które przyniosły szkodę trzem czeskim rafineryom nafty. Wewnętrzna konsumpcja nafty wskutek niezmiernie wysokiego podatku pozostała niezmienną, wzrósł natomiast eksport, mimo że nie zdołano

osiągnąć należytych cen z powodu konkurencji nafty amerykańskiej“. Kontrakt komisyjny z pragskim Bankiem Kredytowym przedłużono na 3 lata.

Nowa spółka naftowa. Przed dwoma tygodniami zawiązało się notaryalnie pierwsze — o ile nam wiadomo Towarzystwo naftowe z ograniczoną poręką pod nazwą: „Przedsiębiorstwa naftowe Wolski, Korsak, Weydlich i Ska“ we Lwowie, spółka z ogr. poręką z kapitałem miliona dwustu tysięcy koron. Kapitał ten został w pełni wpłacony. (Ustawa dopuszcza wpłatę $\frac{1}{4}$ części z poręką na resztującą $\frac{3}{4}$).

Do majątku Towarzystwa weszły oprócz nowo nabytych wszystkie objekty dawnej spółki wiertniczej systemem W. Wolskiego „Taran“, której uczestnicy zachowali w nowej spółce połowę udziału.

W zakresie działania spółki wejdzie prowadzenie wszelkich interesów naftowych w szczególności, prowadzenie wierceń akordowych, kupno i sprzedaż ropy i t. p.

Nowa spółka ukonstytuowała się wybierając do dyrekcji pp. inż. Wacława Wolskiego, Wiktora Korsaka i dra Tadeusza Smoluchowskiego, do Rady nadzorczej zaś pp. Bolesława Łodzińskiego (jako przewodniczącego), Kazimierza Weydlicha (jako zastępcę przewodniczącego), Tytusa Weydlicha, Józefa Starorypińskiego i Antoniego Plutyńskiego (jako sekretarza).

Powstanie tej spółki ma również pewne znaczenie ogólne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stworzenie jednego więcej silnego i zupełnie niezależnego towarzystwa naftowego złożonego wyłącznie z sił polskich w chwili kiedy zjednoczone usiłowania rafinerij zachodnich konsekwentnie dążą do zupełnego podkopania kredytowego i ujarznienia krajowych producentów naftowych, wywrze na ogół wpływ uzdrawiający i kojący na ukształtowanie się stosunków w tym jedynym wielkim krajowym przemyśle.

Forma stowarzyszeń, wprowadzona ustawą z roku 1906 powinna dla zalet swych i dla łatwości zawiązywania się, której nie posiadają towarzystwa akcyjne, dla dokładnego oznaczenia kapitału i publikowania bilansów, a więc jawności kredytowej, dla zachowania charakteru osobistego wreszcie przy kapitalistycznym ustroju (czego nie dają stare stowarzyszenia na podstawie ustawy z r. 1873), zyskać wielu zwolenników w kołach przemysłowych.

O ile nam wiadomo jest też w toku utworzenie u nas kilku takich spółek na podstawie nowej ustawy.

Akcyjna rafineria nafty przedtem Augusta Korffa. Na posiedzeniu Rady nadzorczej, które się odbyło w Bremie z końcem ubiegłego miesiąca, uchwalono przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek o wypłacenie 25% dywidendy.

Ropa nad jeziorem Bajkalskiem. Wiercenia podjęte na cyplu „Światy nos“ w północno-

zachodniej części jeziora bajkalskiego, wykazały pomyślne rezultaty. W głębokości 840 stóp natrafiono na ropę, która w swym składzie chemicznym ma być zupełnie podobną do ropy pensylwańskiej. Dotychczas założono dwa szyby, z tych jeden na stałym lądzie, drugi pod wodą.

Pożar szybu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł w Campinie pożar w szybie nr. 74. Towarzystwa „Steaua Romana“. Ofiarą pożaru padł jeden robotnik, który nie zdołał na czas ująć z płonącego szybu; straty w zapasach ropy dość znaczne, gdyż spłonął wielki rezerwoar drewniany prawie pełny. Produkcja dzienna spalonego szybu wynosiła 7 wagonów. Jest to już drugi pożar, który w ubiegłym miesiącu nawiedził kopalnię Towarzystwa „Steaua Romana“, wobec czego zapanowało wśród akcyonariuszów Towarzystwa pewne zaniepokojenie. Wysokość szkody nie została dotychczas oficjalnie oznaczona.

Nowa fabryka parafiny. Wedle doniesienia pism niemieckich zamierza p. Henryk Steinmann, przemysłowiec z Hamburga, założyć w okolicy Uścia (Aussig) w pobliżu granicy czesko-niemieckiej nową fabrykę parafiny.

Przegląd Górniczo-Hutniczy

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego (ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu górniczego i hutniczego w Królestwie Polskiem).

Wychodzi 1-go i 15-go każ. mies.

Przedpłata:

w Dąbrowie:

rocznie	10 rnb.
półrocznie	5 „
kwartalnie	2 „ 50 kop.

Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą):

rocznie	12 rub.
półrocznie	5 „
kwartalnie	3 „

Cena jednego numeru 60 kop.

Adres Redakcyi:

Dąbrowa (gubernia Piotrkowska)

w gmachu resursy.

Numery okazowe na żądanie bezpł.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika I. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcyach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

„PRZEMYSŁOWIEC“

LWÓW Akademicka 26
Telefon nr. 806.

WARSZAWA księgarnia
E. Wende i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich
(dla spraw przemysłu, techniki i handlu)
WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO
od roku 1903.
pod redakcją
inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

OMAWIA:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnośnych rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów.
7. Sprawy z różnych dziedzin.
8. Głosy z kraju i t. d.

PRENUMERATA:

- 1 K. 20 h. miesięcznie
3 K. 50 h. kwartalnie.

OGŁOSZENIA po 30 h. od wiersza. Przy zamówieniach kwartalnych znaczny upust. Rubryka „Co i gdzie wyrabia się w kraju“ rocznie (52 razy) 5 kor.

„Przemysłowiec“ jest pismem popularnym dla wszystkich, podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu. — „Przemysłowiec“ pomieszcza artykuły dotyczące rozwoju przemysłu artystycznego, oraz bardzo obfitą kronikę techniczno-przemysłową. W dziale „Sprawy kobiet“ daje odpowiednie artykuły dla zainteresowania szerokiego ogółu kobiet doniosłą sprawą ich niezależnego bytu i produktywnej pracy. — „Przemysłowiec“ prowadzi stały dział „Esperanto“, w którym informuje o rozwoju języka międzynarodowego. W odcinku pomieszcza „Przemysłowiec“ ilustrowane fejetony „Z postępów techniki i przemysłu“ pióra E. Libańskiego.

PRENUMERATA kosztuje: miesięcznie 1 kor. 20 hal. — 70 kopiejek, kwartalnie 3 kor. 50 hal. — 2 ruble.

Nowi abonenci otrzymają gratis

„Ze świata postępu techniki i przemysłu“

(Ilustrowane szkice popularne)
Edm. Libańskiego.

Dotychczas wyszły: 1. Postęp techniki wojennej, 2. Podbój atmosfery, 3. Technika w boju o światło, 4. W krainie szkła i jedwabiu, 5. Perpetuum mobile.

Numery okazowe na żądanie gratis i opłatnie.

TOWARZYSTWO**dla handlu, przemysłu i rolnictwa
we Lwowie**

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borystawiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletnie urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.